

WOLNAPRACA

ORGAN KOMITETÓW: BIAŁOSTOCKIEGO OBWODOWEGO I MIEJSKIEGO KP (b)B I OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

Nowymi sukcesami uczymy rocznicę wyzwolenia Białorusi Zachodniej

Zbliża się radosna data—dzień 17-go września, dzień wyzwolenia mas pracujących Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej z pod jarzma polskich obszarników i kapitalistów.

Jeszcze świeże są w pamięci niezapomniane dni, gdy narody Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej ze łzami radości witały swą wyzwolicielek—Robotniczo-Włóściąską Czerwoną Armię. Nigdy nie zatra się w pamięci historyczne wrześniowe dni, gdy w proletariackim Białymstoku szumiało jak w ulu, gdy we wszystkich teatrach, kinach i na placach odbywały się dziesiątki wieców. W imieniu 25 tysięcy pracujących Białegostoku zostało przyjęte 23 września powitanie dla wielkiego Stalina, które zawierało następujące słowa:

„Wiele cierpień, ludzkiego bezprawia i niedoli znieśliśmy od pańskich wyrodków, którzy nie uważali nas za ludzi. Byliśmy pozbawieni praw politycznych. Robotnicy i pracownicy nie korzystali z praw obywatelskich. Ale nadszedł czas, kiedy i my możemy nazwać się ludźmi. Z wielką radością witał wyzwolony lud miasta Białegostoku wraz z całym ludem Zachodniej Białorusi i Ukrainy Zachodniej Czerwoną Armię, która przyszła aby nas wyzwolić. Dumnie powiewa czerwony sztandar nad naszym miastem. Mocno ujeliśmy go w swe ręce i już nigdy i nikomu nie oddamy”.

Wkrótce upłynie rok od czasu, gdy czerwony sztandar wznosił się nad wyzwolonymi obwodami. Rok, z punktu widzenia historii,—jest to okres niewielki. Ale jak wiele zostało w tym roku dokonane, jak głębokie zmiany zaszły w życiu narodu!

Wspomnijmy wrzesień 1939 roku. Fabryki i zakłady przemysłowe były nieczynne. Ilość bezrobotnych w samym Białymstoku dochodziła do 25 tys. osób. Kolejne były zniszczone i zdeorganizowane. W miastach nie było chleba, pomijając już inne artykuły spożywcze. Miasta roły się od spekulantów, którzy grabili i tak już zrujnowany naród.

W przeciągu krótkiego okresu czasu zostało zorganizowane normalne życie. Po znacjonalizowaniu wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe zaczęły pracować, wyzyskując w pełni swą zdolność produkcyjną. Już w połowie zimy 1940 roku zostało zlikwidowane bezrodoście, otworzono setki magazynów sowieckich. Rozpoczęły się normalne zajęcia w szkołach, uruchomiono odnowione teatry i kina.

Wielkie zmiany zaszły również na wsi. Włóścianie otrzymali ziemię o której marzyli całe życie. Rząd sowiecki uwolnił włóścian od wszystkich zaległości podatkowych, pozostałych po dawnych rządach polskich. Włóścianie otrzymali drzewo dla swych potrzeb gospodarskich. Tysiące biednych włóścian, którzy mieszkałi w nawpót zrujnowanych chatkach, przystąpili do budowania nowych domów. Rząd sowiecki zorganizował w zachodnich obwodach przeszło 100 stacji maszynowo-tractorowych. Tysiące traktorów i innych maszyn rolniczych okazują włóścianom ogromną pomoc w uprawie roli. Czołowi włóścianie — parobcy, biedniacy i średniacy — zaczęli dobrowolnie organizować się w kolchozy. W samym tylko naszym

obwodzie zorganizowano przeszło 150 kolchozów, które przeprowadziły w tym roku zasiewy i żniwa, i wkrótce zaczną obliczać na pracodni bogaty plon pierwszego roku swej pracy.

Najwięcej w tym roku wyrosli ludzie, ich świadomość polityczna. Gdy tylko fabryki i zakłady przemysłowe przeszły w ręce klasy robotniczej wzrosła wydajność pracy, wyłorili się stachanowcy, szeroko rozwinął się ruch wielowarsztatowców. Jeśli dawniej w najlepszych latach produkcji białostockiego przemysłu włókienniczego sięgała 5 milionów metrów tkanin rocznie, to już w pierwszej połowie roku 1940 fabryki białostockie wykonały tę samą ilość w bez porównania lepszym gatunku.

W każdej dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego pierwszy rok władzy sowieckiej przyniósł wielkie sukcesy wyzwolonemu narodowi. Odczuwa to każdy pracujący. Ale stoimy jeszcze wobec wielkich zadań, nad urzeczywistnieniem których należy usilnie i wytrwale pracować.

Naród sowiecki ma tradycję: każdą ważną datę witać nowymi osiągnięciami, nowym wzrostem wydajności pracy, nowymi darami dla swej ukochanej matki-ojczyzny. Zgodnie z tą piękną tradycją przodujący kolektyw 6-go kombinatu włókienniczego zwrócił się do wszystkich pracujących zachodnich obwodów BSSR o godne uczczenie rocznicy wyzwolenia Białorusi Zachodniej.

Kolektyw 6-go kombinatu włókienniczego, podkreślając swe sukcesy, przyjął na siebie nowe zobowiązania: wykonać plan trzeciego kwartału do 22 września — rocznicy wkroczenia Czerwonej Armii do Białegostoku i dać krajowi w trzecim kwartale 16 tys. metrów tkanin powyżej planu, ulepszyć jakość produkcji, dopiąć tego, aby wszyscy robotnicy osiągnęli normę i aby 75% robotników głównych zawodów przeszło na pracę uściśloną.

Wezwanie robotników 6-go kombinatu znalazło gorący oddźwięk we wszystkich przedsiębiorstwach naszego obwodu. Rosną szeregi współzawodniczących w fabrykach i zakładach przemysłowych. W szeregu rejonów włóścianie obowiązują się do 17-go września całkowicie ukończyć dostawę zboża dla państwa. W rejonie Grajewskim prowadzona jest walka o ukończenie dostawy zboża do 1 września i t. d.

Sprostac zadaniu zorganizowania i pokierowania wzrostem aktywności wytwórczej i politycznej mas w związku z zbliżającym się świętem 17-go września to najważniejsze zadanie partyjnych, sowieckich związkowych i komsomolskich organizacji.

Nie wolno dopuszczać do pustego hałasu i roboty li tylko na pokaz. Należy konkretnie i rzeczowo podchodzić do współzawodnictwa w okresie przed dniem święta. Zobowiązania winny pochodzić od samych robotników, trzeba, aby robotnicy sami wystąpili z propozycjami—jak ulepszyć pracę. Należy jeszcze bardziej pogłębić niechęć mas do progulszczyków i lataczy—dezorganizatorów wytwórczości, którzy, jakkolwiek jest ich niewielu, zdolni są poderwać pracę całego kolektywu. Należy starać się, aby każdy robotnik nie tylko wykonywał, ale przekraczał nowe normy.

Otwarcie Sesji Nadzwyczajnej Sejmu Ludowego Litwy

24 sierpnia dokonano w Kaunas otwarcia Sesji Nadzwyczajnej litewskiego Sejmu Ludowego. Nastrój jest uroczysty, loże dla publiczności przepelnione, za stołem, pokrytym czerwonym sukniem, zasiadają członkowie Prezydium sejmowego, na lewo od nich — rząd.

Sejm jednogłośnie uchwala następujący porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Pełnomocnej Komisji sejmowego Litwy o postanowieniu Rady Najwyższej ZSSR w sprawie przyjęcia Litewskiej SSR w skład Związku sowieckich Socjalistycznych Republik.

2. Referat komisji mandatowej o rezultatach wyborów do sejmowego w Ukmerskim okręgu wyborczym.

3. Referat komisji konstytucyjnej sejmowego o projekcie Konstytucji Litewskiej SSR.

4. Przemianowanie Sejmu Ludowego na Tymczasową Radę Najwyższą Litewskiej SSR.

5. Utworzenie państwowych naczelnych organów Litewskiej SSR. Przewodniczy tow. Gedwilas.

Tow. Powielas Pakartlis wygłasza referat o projekcie sowieckiej Konstytucji Litewskiej SSR, wzorowanej na Konstytucji Stalinowskiej. Mówi on o szczęśliwej przyszłości, która oczekuje naród litewski, o fabrykach, zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach, które powstaną, o sieci kolejowej, która pokryje Litwę.

Drugie posiedzenie Nadzwyczajnej Sesji Litewskiego sejmowego Ludowego odbyło się 25 sierpnia.

Przemawia sekretarz KC partii komunistycznej Antanas Snieczkus. Wskazuje on na konieczność zorganizowania mas w obronie zdobytych praw i wzywa do walki z przyczajonym wrogiem.

Obecni jednogłośnie głosują za Konstytucją i, powstając z miejsc, entuzjastycznie oklaskują przyjęcie jej. Sala rozbrzmiewa dźwiękami „Międzynarodówki”, padają okrzyki: — Niech żyje Konstytucja Stalinowska!

Sejm jednogłośnie przyjmuje wniosek deputowanego Didzulisa o przemianowanie sejmowego na Tymczasową Radę Najwyższą Litewskiej SSR.

Przewodniczący tow. Justis Paleckis zawiadamia, że, zgodnie z art. 120 Konstytucji Litewskiej SSR — stolicą Litwy staje się Wilno. Sejm jednogłośnie przyjmuje to do wiadomości i poleca naczelny organom republiki zrealizować przeniesienie się do nowej stolicy do 1-go maja 1940 roku.

Na następnym posiedzeniu Tymczasowej Rady Najwyższej Litwy 26-go sierpnia, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych tow. Gedwilas przedstawia skład Rady Komisarzy Ludowych — najlepszych synów narodu litewskiego.

Deputowani urządzają im owacje i zatwierdzają ich jednogłośnie, jak również zastępcę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Braszyszkisa.

Deputowani entuzjastycznie przyjmują propozycję tow. Gedwilasa o przesłaniu pozdrowienia nauczycielowi i wodzowi narodów całego świata — towarzyszowi Stalinowi. Wśród nieustannych owacji Tymczasowa Rada Najwyższa uchwala przesłanie pozdrowienia również głowie rządu sowieckiego tow. Mołotowowi i przewodniczącemu Rady Najwyższej Kalininowi.

Sesja Nadzwyczajna Sejmu Ludowego Łotwy

24 sierpnia przy przepelnionej sali i galerii otwarta została Sesja Nadzwyczajna Łotewskiego Sejmu Ludowego.

Posiedzenie zagaja robotnik transportowy tow. Bredis. Na wniosek deputowanego tow. Neulanda, sejm przyjmuje następujący porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Komisji Pełnomocnej sejmowego z VII Sesji Rady Najwyższej ZSSR o przyjęciu Łotewskiej SSR do Związku sowieckich Socjalistycznych Republik.

2. Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o projekcie nowej Konstytucji Łotewskiej SSR.

3. O utworzeniu najwyższych organów władzy Łotewskiej SSR.

Do punktu 1-go porządku dziennego słowo otrzymuje premier prof. Kirchensztejn. Ze wzruszeniem opowiada on o przyjęciu zgotowanym delegacji litewskiej przez pracujących czerwonej Moskwy, o historycznej Sesji Rady Najwyższej ZSSR. Burzliwymi oklaskami witają

Kraj nasz dąży do dalszego wzrostu wydajności pracy, do jeszcze większego wzmoczenia produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu. Tego wymaga sytuacja międzynarodowa, wymagają tego interesy naszej ojczyzny. Najlepszym podarunkiem pracowników Białegostoku na cześć nadchodzącego święta będzie większa ilość i lepsza jakość tkanin, więcej surowych skór, więcej produkcji wyrobów tartacznych, więcej przedmiotów masowego użytku.

zebrani tekst uchwały Rady Najwyższej ZSSR o przyjęciu republiki Łotewskiej do Związku sowieckich Socjalistycznych Republik. Oklaski przechodzą w owacje, gdy prof. Kirchensztejn w imieniu delegacji wyraża głębokie podziękowanie wielkiemu nauczycielowi, genialnemu wodzowi narodów towarzyszowi Stalinowi i kierownikowi rządowi sowieckiemu tow. Mołotowowi.

Sejm jednomyślnie aprobuje działalność Komisji Pełnomocnej.

Na wieczornym posiedzeniu sejmowego rozpatrzono 3-ci punkt porządku dziennego — o utworzeniu najwyższych organów władzy sowieckiej w ŁSSR. Na wniosek deputowanej tow. Pałdiń zostaje uchwalone przemianowanie sejmowego w Tymczasową Radę Najwyższą Łotewskiej SSR. Na przewodniczącego Tymczasowej Rady Najwyższej wybrano jednomyślnie deputowanego Peteris Bredisa.

Na podstawie art. 29 Konstytucji wybrano Prezydium Tymczasowej Rady Najwyższej ŁSSR. Przewodniczącym Prezydium zostaje prof. Kirchensztejn A., Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych — tow. Łacis, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych.

Na posiedzeniu Tymczasowej Rady Najwyższej ŁSSR z dnia 26 sierpnia przyjęto zaproponowany przez tow. Łacisa skład Rady Komisarzy Ludowych Łotewskiej SSR.

Zebrań Rady Najwyższej zamknięte zostaje pod dźwięki „Międzynarodówki”.

Komsomol obwodu białostockiego w przededniu wyborów

Gdy tylko sławna Robotniczo-Włociańska Czerwona Armia przekroczyła granicę, niosąc wyzwolenie narodowi Białorusi Zachodniej, komsomol naszego obwodu rozpoczął swą działalność.

Komsomol uczestniczył w dziele tworzenia organów władzy sowieckiej, przyciągnął do aktywnej pracy dziesiątki tysięcy młodych towarzyszy. Pod kierownictwem partii komsomol przeprowadził wielką pracę agitacyjno-masową w okresie wyborów do Rad Najwyższych ZSSR i BSSR. Blisko 5 tysięcy młodych patriotów naszej ojczyzny było agitatorami, członkami komisji wyborczych i wyjaśniało masom pracującym istotę Konstytucji Stalinowskiej.

Podczas zasiewów wiosennych i w okresie żniw komsomolcy pracowali nie szczędząc sił, przejawiali inicjatywę, wykazując tym samym, że potrafią być prawdziwymi pomocnikami partii bolszewickiej.

I tak, w okresie żniw w 48 kolchozach, w których istnieją organizacje komsomolskie, zorganizowano komsomolsko-młodzieżowe ognia. W jednym tylko kolchozie imienia KIM-u w rejonie Swisłockim było 6 ogniw. Komsomolcy Maria i Sonia Urbickie, Iwan Piwowarczuk z kolchozu imienia KIM-u, kierowniczka ognia Sałaniewicz z rejonu Krynkowskiego i wielu innych zasłynęło, jako pracownicy o wysokiej wydajności pracy. Komsomolcy wsi Batiuty, rejonu Białostockiego pomagali w czasie żniw biedniakom i gospodarzom, którzy nie mieli koni. Z inicjatywy komsomolu zbudowano 11 kolchozowych rezerwarów wody i oczyszczono 25 starych.

Komsomolcy fabryk, kolei i instytucji w swej większości stanowią wzór dla całej nienależącej do LKZM młodzieży. Byli oni inicjatorami ruchu stachanowców i wielowarsztatowców. Młodzi włókniarze t. Bez, Juszyński, Cikocki, młody garbarz Beler, pracowniczka kolei Jezierska znani są w całym obwodzie jako mistrzowie w swoim zawodzie, jako wzorowi stachanowcy.

Najlepsza część młodzieży naszego obwodu postanowiła związać swe życie z komsomolem. Do komsomolu przyjęto 1414 osób, w tym 569 dziewcząt; stworzono 465 pierwiastkowych organizacji komsomolskich. Do szeregów komsomolu przyjęty został Sz. Beler, robotnik białostockiej garbarni, który w lipcu wykonał swój plan na 500%. Do komsomolu wstąpiła tow. Jezierska, która pracuje w charakterze kierowniczki wzorowego pociągu komsomolsko-młodzieżowego w grodzieńskim depo. Zaszczytne miano komsomolca nosi deputowany Rady Najwyższej BSSR tow. Łoszak—przewodniczący Kopciewskiej rady wiejskiej, rejonu Grodzieńskiego. Do komsomolu został przyjęty Aleksy Pszczółka, który za działalność rewolucyjną przesiedział 4 lata w polskim więzieniu. W pierwszych dniach po przyjeździe Czerwonej Armii zorganizował on oddział młodzieżowy, który pomagał Czerwonej Armii zlikwidować wrogie bandy.

Słowo „komsomol” stało się swoim i bliskim dla najlepszej części młodzieży, zaszczytne miano komsomolca pobudza młodzież do bohaterkich czynów dla sławy ukochanej matki-ojczyzny.

Leninowski komsomol nie ma zwyczaju chwalić się swoimi sukcesami. Jasno widzimy swe braki i walczymy o ich likwidację. Główne nasze niedociągnięcia—to brak prawdziwej pracy z aktywnym i słabego wyszkolenie. Na podstawie uchwały XI Plenum KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży zorganizowano przy komitetach rejonowych i miejskich komsomolu komisje,

które nie źle rozwinęły pracę w szeregu rejonów. W rejonie Swisłockim komisja skontrolowała pracę Domów kultury socjalistycznej, postawiła się o otwarcie 4 nowych izb czytelników, 2 czerwonych kąpeków, skupiła dookoła tych ognisk kultury aktyw, zorganizowała 3 kolektywy śpiewacze.

Znacznie polepszyło się kierownictwo pracą obronno-fizykulturalną. Z inicjatywy członka komisji tow. Goldberga w rejonie Brańskim odbył się bieg organizowany na modłę wojskową, obecnie przygotowuje się gry wojskowo-taktyczne. W rejonie Jedwabnowskim stworzono 3 drużyny piłki nożnej i siatkówki. Zbudowano boisko sportowe, pracują sekcje sportowe. Ponad 200 komsomolców rejonu Grodzieńskiego uczestniczyło w przeprowadzonych z inicjatywy komisji grach wojennych.

Po opublikowaniu 26-go czerwca Ukazu Prezydium Rady Najwyższej ZSSR komsomolcy stoczyli wielką walkę o umocnienie dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach. Ale całe zło polega na tym, że w wielu fabrykach zorganizowano wiece i zebrań i na tym poprzestano. Taki stan rzeczy wywołuje niepokój. Z pośród pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za spóźnienia i progulę—połowa należy do młodzieży. Mało to wzrusza organizacje komsomolskie przedsiębiorstw. Nawet progulaczyków z komsomolską legitymacją traktuje się liberalnie. W obwodowym Komitecie wykonawczym komsomolce Grynbaum opuścił 2 dni pracy, w łączności specjalnej komsomolce Zoryn spóźnił się do pracy o 40 minut. O tyleż spóźniła się komsomolka Czystałkowa (zarząd kolei). Pierwiastkowe organizacje liberalnie odnoszą się do progulaczyków, którzy nie godni są miana komsomolca.

Kilka dni pozostało do początku sprawozdawczo-wyborczej kampanii kierowniczych ciał komsomolu. Każda organizacja komsomolska podsumuje wyniki swej pracy, nakreśli konkretne posunięcia dla dalszego wzmocnienia swych szeregów.

Pierwiastkowe i rejonowe organizacje aktywnie przygotowują się do wyborów. Wybory wniosą nowy życiodajny strumień do działalności każdej organizacji komsomolu, podniosą aktywność każdego komsomolca i każdej komsomolki do poziomu historycznych zadań, postawionych przez partię przed całym narodem sowieckim.

W. Pieczurenko,
sekretarz białostockiego obkomu LKSMB



Robotnica Caranova nagrodzona orderem Czerwonego Sztandaru Pracy — przy pracy. Przy 7-mio godzinnym dniu roboczym wykonywała ona normę w 895 procentach, przy 8-mio godzinnym — w 477 proc.

Zlikwidowano progulę i spóźnienia

Wezwanie kolektywu włókniarzy 6-go kombinatu spotkało się z szerokim oddźwiękiem wśród robotników i pracowników fabryki Nr 11. Wezwanie to zostało omówione na wszystkich zmianach we fabryce.

Kolektyw fabryki Nr 11 zobowiązał się do 17 września — rocz-

nicy wyzwolenia Białorusi Zachodniej od białopolaków — wykonać plan trzeciego kwartału, dając produkcję tylko w najlepszych gatunkach.

Kolektyw fabryki dopiął ostatnio zupełnej likwidacji progulów i spóźnień.

Rośnie wydajność pracy

We wszystkich oddziałach białostockiej huty szklanej omawiano wezwanie kolektywu 6-go kombinatu o godne uczczenie piątej rocznicy ruchu stachanowskiego i rocznicy wyzwolenia Białorusi Zachodniej z jarzma polskich obszarników i kapitalistów.

Omawiając wezwanie włókniarzy, robotnicy przyjmują na siebie nowe zobowiązania, dają przykłady stachanowskiej pracy. W pierwszej połowie sierpnia szereg brygad huty szklanej znacznie przekroczył swe zadania wytwórcze. Brygada Marjana Stomki wykonała plan na 141%. Brygada ta doprowadziła brak do

0,8% przy normie 2%. Brygada Kazimierza Prokopa wykonała plan pierwszej połowy sierpnia na 141,6%. Wysokie ilościowe i jakościowe wskaźniki za pierwszą połowę sierpnia dały brygady Franciszka Trawińskiego i Józefa Krawca.

Kolektyw huty szklanej zobowiązał się do 22 września — rocznica wyzwolenia Białegostoku od polskich panów — wykonać plan trzeciego kwartału, zredukować brak do 1,5%, wyszkolić 12 wykwalifikowanych bankarzy i 5 pomocników.

Kolektyw huty szklanej zobowiązał się do 15 grudnia wykonać roczny plan.

Rosną szeregi stachanowców

Wśród robotników torfiarń wydziału obwodowego miejscowego przemysłu opałowego rozwinęło się współzawodnictwo o godne uczczenie rocznicy wyzwolenia Białorusi Zachodniej. Dzień w dzień rosą szeregi stachanowców. Najlepsi ludzie dają przykłady wzorowej pracy. Robotnik Stankiewicz (torfiarń Gudziewiczze) wykrawa podczas

zmiany 13 tys. cegieł torfowych przy normie 4000. Stachanowiec Wawrzyniak (torfiarń Oziabłowo-Rabinowski) wykonywa po dwie normy podczas zmiany.

Szereg torfiarń wykonał już swe zadanie sezonowe. Tak np. torfiarń Pniowa wykonała plan w 136,8%, Gudziewiczze w 113,6%, Kna-rzy w 109,5%.

Surowo karać złodziei własności państwowej

Kolej Białostocka codziennie przewozi setki tysięcy ton ładunku, który jest własnością państwa. Ładunek ten wraz z bagażem pasażerów kolej powinna dostarczać według adresu, ściśle w terminie, szybko i sprawnie. Kolejarze powinni strzec przewożonego ładunku przed pauciem i rozkradaniem. Nieodpowiedzialne ustosunkowanie się do sprawy ładunków kolejowych jest równoznaczne ze szkodnictwem.

Jeszcze w roku 1933 wskazał towarzysz Stalin, że „dopuszczając do kradzieży własności społecznej — bez względu na to czy chodzi o własność państwową, spółdzielczą czy kolchozową — oraz przechodząc obok podobnych kontrrewolucyjnych nieczemności — znaczy przyczyniać się do podważania ustroju sowieckiego, który opiera się o własność społeczną, jak o swoją bazę”.

Należy podkreślić, że na kolei Białostockiej dotychczas nie prowadzi się należycie walki o zachowanie w odpowiednim stanie ładunków kolejowych. Co więcej, na kolei mnoży się ilość kradzieży. Jeśli od kwietnia do czerwca, t. j. w przeciągu 3 miesięcy było 107 kradzieży, to w lipcu było ich 87. Państwowe i społeczne organizacje, jak również poszczególni klienci kolei białostockiej zgłosili pretensje na 3 miliony rubli. W lipcu zgłoszono pretensję na sumę 1,7 miliona rubli. Zatrważające liczby! Liczby, które wykazują, że zabezpieczenie przewożonego kolejną ładunku jest niedostateczne.

28 stycznia 1939 roku na stacji Grodno na adres fabryki kietbas w Mińsku do wagonu Nr 52600 załadowano kiszkę i inne surowce dla fabryki. Wagonu tego długo szukali klienci, został on znaleziony dopiero w lipcu na stacji Alachowicze. Przeszło 6 miesięcy znajdował się on na kolei białostockiej. Przez ten czas cały ładunek zgnił. Wraz z ładunkiem zgnił także wagon.

Ostatnio baza obwodowego związku spożywczego załadowała wagon Nr 190624 produktami masowego spożycia na sumę około 60 tys. rub. Ale zamiast tego, żeby niezwłocznie dostarczyć ładunek adresatowi (na

st. Łapy), na stacji Białostockiej przemałowano załadowany wagon, zmieniono jego numer i przetrzymać go półtora miesiąca.

W ostatnich czasach organa milicji wykryły szereg spółek złodziejskich. Na stacji Połaczany na czeluści rabusiów socjalistycznego mienia stał sam naczelnik stacji F. Erdman. Szajka ta zdążyła rozkraść wagon mąki i wiele produktów pierwszej potrzeby. Na stacji Lida organizatorami kradzieży byli robotnicy linii Ambrozewicz i Płow. Zrywali oni z wagonów plomby i kradli cakiery, mydło, mąkę i manufakturę.

12 sierpnia znajdowało się na naszej kolei przeszło 100 załadowanych wagonów bez dokumentów i 280 dokumentów na zaginiony ładunek. Na jednej tylko stacji Lida w przeciągu długiego czasu przetrzymano 43 wagony bez dokumentów.

Ani kierownik służby ładunkowej, ani zarząd kolei nie zabrali się do zlikwidowania chaosu, który panuje w kolejnictwie. Na alarmy, które nadchodziły do zarządu kolei, nie reagowano. Dopiero w kwietniu wpłynęło zawiadomienie o skradzieńiu ładunku na stacji Mołodeczno. Zaproponowano szereg środków dla zabezpieczenia ładunków, ale zarząd kolei nie uwzględnił ich.

Ukaz Prezydium Rady Najwyższej ZSSR z 10 sierpnia o odpowiedzialności prawnej za drobne kradzieże w przedsiębiorstwach i za chuligaństwo stwarza możliwość szerszego rozwinięcia walki o ochronę ładunków kolejowych. Jednakże bez czynnego udziału całego społeczeństwa, bez pomocy całego kolektywu kolejarzy nie sposób prowadzić walki przeciw rozkradaniu ładunków.

Wszyscy kolejarze powinni zwiększyć czujność rewolucyjną i walczyć o całość ładunków kolejowych. Obowiązują ich do tego Konstytucja Stalinowska, Statut transportu kolejowego, Przepisy eksploatacji technicznej. Wymaga tego od nas nasza partia, rząd i stalinowski Komisarz Ludowy tow. E. M. Kaganowicz.

S. Elszakow
zastępca naczelnika wydziału kolejowego Robotniczo-Włociańskiej Milicji

Walka włóknarzy białostockich przeciwko swym wyzyskiwaczom

(Drukujemy dalsze materiały o strajku włóknarzy białostockich w 1933 roku)

WIELKA BITWA

Strajk 1933 roku był jedną z największych bitew włóknarzy Białegostoku przeciwko kapitałowi. Odznacza się on nietylko swą długotrwałością i uporczywością, ale również wyjątkowym rozmachem i politycznym zabarwieniem, związanym z nim masowych wystąpień proletariatu.

W 1932 roku kryzys gospodarki kapitalistycznej osiągnął swój szczyt. Polscy kapitaliści i obszarnicy oraz rząd piłsudczykowski pułkowników podjęli wściekłą ofensywę na stopę życiową mas pracujących. Liderzy polskiego „socjalizmu”, jak również wszyscy ich koledzy z drugiej Międzynarodówki, usiłowali ślać wśród robotników niewiarę w swe siły, w możliwość zwycięskich walk. Lecz klasa robotnicza nie kapitulowała. Wzmagał się ruch strajkowy. Gdy w roku 1930 było 312 strajków, ogarniających 217 tysięcy robotników, to w roku 1933 było 631 strajków, w których brało udział 343 tysiące robotników. Rok 1933 był rokiem nietylko wielkich strajków, lecz również rewolucyjnych wystąpień chłopskich.

Pierwsze miejsce wśród strajkujących w 1933 roku zajęli włóknarze. Strajkowało 120 tysięcy włóknarzy Łodzi, zastrajkowali włóknarze Białegostoku. Podstawowym hasłem włóknarzy białostockich było wykonanie umowy zbiorowej i całkowite utrzymanie płac zarobkowych z 1932 roku. Ale treść strajku była o wiele bogatsza. Uczestnicy jego w licznych starciach z policją walczyli przeciwko dyktaturze burżuazji, przeciwko rządowi faszystowskiemu.

Nadzwyczaj ważnym momentem jest organizacja trzech powszechnych strajków solidarnościowych pozostałych oddziałów klasy robotniczej w ciągu krótkiego czasu od 3-go kwietnia do 18 maja. Przy czym strajki powszechne coraz bardziej się zaostrzały.

W ciągu całego strajku włóknarze przejawiają wyjątkową bojowość. Demonstracja koło kawiarni „Lux”, rewolucyjny wiec i walka z policją na przedmieściu Wygoda, starcia z policją w Wasilkowie, wypadki w Supraślu—oto najważniejsze bojowe epizody bohaterstwa strajku 1933 roku. W tym właśnie, przede wszystkim, zaznaczył się jego charakter polityczny.

Najbardziej jaskrawym momentem politycznym strajku była uporczywa walka włóknarzy o uwolnienie aresztowanych komunistów i lewicowych członków komitetu strajkowego.

Wyrazem wielkiej aktywności politycznej strajkujących było ich zainteresowanie sprawami Związku Sowieckiego, literaturą rewolucyjną i odezwaniami komunistycznymi; były hasła przeciwko rządowi polskiemu w czasie pochodu na Wasilków i Supraśl; były żywiołowe wystąpienia kobiet, które, zrywając czerwone chustki z głowy, przemieniały je w bojowe sztandary.

Strajk 1933 roku cechuje zespolenie wszystkich jego uczestników, bez względu na narodowość oraz kierunki polityczne, wbrew przegrodom stawianym przez przywódców Chadeceji, PPS i Bundu.

Liderzy Chadeceji otwarcie występowały przeciwko strajkowi i pierwszą dali sygnał do jego złama-

nia. Taktyka liderów PPS i Bundu była bardziej skomplikowana. Na początku również i oni występują przeciwko strajkowi, ale gdy ruch rozwija się na przekór ich woli, dążą do tego, by stanąć na jego czele, aby w ten sposób złamać strajk. Przywódcy PPS i Bundu — wspólnie z przywódcami Chadeceji zrywają strajk w czternastym tygodniu, gdy jego cele nie zostały jeszcze osiągnięte.

Jedyną siłą, która stała na czele walki włóknarzy przeciwko fabrykantom, byli komuniści. Komuniści nietylko przygotowali strajk. Wyzwalali oni uchwałę o strajku i przeforsowali wybór komitetu strajkowego wbrew dążeniom przywódców PPS, Bundu i Chadeceji, którzy mieli w swych rękach aparat związków zawodowych. Do komitetu strajkowego weszła znaczna grupa rewolucyjnych robotników, która demaskowała zdradzieckich przywódców pepesowskich, bundowskich i chadeckich.

Komuniści i rewolucyjni robotnicy kroczyli na czele włóknarzy podczas ich marszów na Supraśl i Wasilków, walczyli o rozszerzenie i zaostrzenie strajku, organizowali szeroką kampanię solidarności ze strajkującymi w mieście i na wsi.

Komuniści prowadzili szeroką pracę polityczną, wiążąc strajk z hasłami walki przeciwko rządowi Piłsudskiego, z hasłami obrony Związku Sowieckiego. Wielką rolę odegrała nielegalna rewolucyjna gazeta „Wiadomości strajkowe”, która mobilizowała robotników do walki aż do całkowitego zwycięstwa.

Ale w pracy komunistów był szereg poważnych braków i błędów. Wpływ ich nie był organizacyjnie utrwalaony. Warstwa komunistów włóknarzy była zbyt wąska, a część ich niedostatecznie została uaktywniona, co ujemnie wpływało na przebieg strajku.

Drugi okres strajku — od 18-go maja do jego zakończenia — nieznaczal się już więcej powszechnymi wystąpieniami solidarności, jak to było w jego pierwszym okresie. Niedostatecznie zostały przygotowane i zorganizowane wystąpienia innych oddziałów proletariatu białostockiego o jego postulaty. Rozszerzenie frontu walki włóknarzy wzmocniłoby ich pozycje oraz umożliwiłoby zakończenie walki na lepszych warunkach.

Wskutek teroru burżuazji i władz państwowych, zdrady chadeckich, bundowskich i pepesowskich stugusów kapitału, którzy wykorzystali wyczerpanie strajkujących, podstawowe hasło strajku — stawki płac z 1932 roku — nie zostało urzeczywistnione. Lecz dzięki swej uporczywej walce pod kierownictwem robotników rewolucyjnych, włóknarze wywalczyli realną podwyżkę płac, uznanie delegatów fabrycznych i wzmocnienie swoich pozycji.

7 lat minęło od tego czasu. Czerwona Armia wyzwoliła masy pracujące Białorusi Zachodniej. Dzisiaj włóknarze Białegostoku pod kierownictwem żelaznej, wypróbowanej w bojach, partii Lenina-Stalina i jej oddziału — białostockiej organizacji partyjnej — kroczą ku zwycięstwom komunizmu.

Solidarność mas pracujących

Strajk wymagał nieustannej czujności, by nie dopuścić do prób zerwania go na poszczególnych fabrykach.

Pewnej nocy dowiedzieliśmy się na posiedzeniu komitetu strajkowego, że jeden z większych fabrykantów białostockich, pan Machaj, uruchomił tkalnię. Większość członków komitetu strajkowego i obecni w lokalu związku zawodowego robotnicy proponowali natychmiast pójść na tę fabrykę, wezwać strajkujących i siłą zatrzymać fabrykę.

Lecz jak zawsze w takich wypadkach, pan Kapitułka wystąpił z odmienną propozycją: poczekać, aż łamistrajkowie skończą pracę i dopiero wówczas przekonać ich, aby jutro nie przyszli do roboty. Rzecz zrozumiała, że nie poszliśmy za radą pepesowskiego zdrajcy.

Posiedzenie zostało przerwane, wyszliśmy na ulicę, gdzie przyłączyli się do nas spotkani po drodze strajkujący. Gdyśmy doszli do fabryki Machaja, było nas już około 1000 ludzi.

Fabryka zawczasu otoczona była przez policję, która strzegła łamistrajków. Zażądaliśmy przepuszczenia naszej delegacji do fabryki. Policja zrazu nie zgodziła się, lecz widząc, że jesteśmy zdecydowani szturmować bramę, ustąpiła.

Po wejściu na fabrykę okazało się, że pracuje tam zaledwie 11—12 tkaczy. Przekonywać ich nie trzeba było. Sami rzucili pracę i, drżąc ze strachu, pochowali się po kątach. Potym pod eskortą policji wyszli z fabryki wśród gwizdów i wymyślnych strajkujących. Trochę dalej, gdy policja oddaliła się, robotnicy porządnie ich poturbowali.

Podobnie było również z fabryką Finkla. Kobiety przybiegły na posiedzenie komitetu strajkowego z wiadomością o próbie uruchomienia fabryki. Udał się natychmiast razem z nimi i zatrzymaliśmy fabrykę.

Praca w komitecie strajkowym była niełatwa. W dzień policja nas nie zaczepiała, ale w nocy każdy spodziewał się aresztowania. Podczas strajku prawie nigdy nie spałem w domu.

W komitecie zajmowałem się organizacją pomocy strajkującym. Od tego czasu zachowały się u mnie kwity wszystkich sum, które wpłynęły na fundusz pomocy strajkującym włóknarzom, jak również spi-

sy, według których dzieliliśmy chleb i kartofle wśród rodzin strajkujących.

Kto i jak nam dopomagał?

Przede wszystkim, pomagali nam towarzysze po fachu—włóknarze z Warszawy i Łodzi. Od nich otrzymaliśmy znaczne sumy pieniężne. Wielką pomoc okazali nam również robotnicy białostoccy, którzy kilkakrotnie opodatkowali się na naszą korzyść.

Pomoc okazali nam również chłopci. Nie mieli oni pieniędzy,—zbiierali z każdej chaty we wsi po jajku, czy po kawałku masła, wszystko to sprzedawali na rynku w Białymstoku, zaś pieniądze przynosili nam. W niektórych wypadkach zbierali oni kartofle lub żyto i furmankami przywozili do nas. Oto niektóre kwity:

Od chłopów powiatu brzeskiego—50 złotych.

Od K. Grynarza, wieś Ruszczały—2,5 pudów żyta i 3 pudy kartofli.

Od chłopów ze wsi Olekszyce—20 złotych.

Od chłopów ze wsi Brzostowice—17 złotych.

Od chłopów powiatu Prużańskiego—63 złote.

Od młodzieży ze wsi Zołobowo, powiatu Łuckiego (Ukraina Zachodnia)—3 złote 70 groszy.

Od chłopów z okolic Brzostowic—580 kilogramów kartofli.

Od chłopów z okolic Olekszyce—1200 kg. kartofli.

Najbardziej wzruszającymi dowodami solidarności proletariackiej są kwity na sumy, zebrane przez bezrobotnych, którzy przy wypłacie zapomogi rządowej dawali po 10—20 groszy dla strajkujących. Z tych groszy zebrały się setki złotych.

Aby ocenić w całej pełni znaczenie tych cyfr, należy pamiętać, że każdy ofiarowany grosz oznaczał o kawałek chleba mniej dla dzieci rodzin bezrobotnych.

Ogółem otrzymaliśmy 10.819 złotych. Pieniądze te wydaliśmy na chleb i kartofle dla rodzin strajkujących w Białymstoku, Wasilkowie, Gródku, Supraślu, Michałowie i Pięszczanikach.

A. Zimnoch

były członek komitetu strajkowego, obecnie członek komitetu fabrycznego II-go kombinatu



Nad trumną zabitego podczas demonstracji strajkujących włóknarzy w Supraślu Ulmana. Stoją: ojciec i siostra zabitego. Zdjęcie otrzymano od rodziny zabitego. Reprodukacja A. Sapira

Otwarcie Sesji Nadzwyczajnej Dumy Państwowej Estonii

24 sierpnia otwarta została Sesja Dumy Państwowej Estońskiej SSR. Na porządku dziennym stały 3 punkty:

1. Sprawozdanie Komisji Pełnomocnej Dumy Państwowej z VII Sesji Rady Najwyższej ZSSR o przyjęciu Estońskiej Socjalistycznej Republiki do Związku Sowieckiego.

2. Sprawozdanie komisji konstytucyjnej Dumy Państwowej o projekcie konstytucji Estońskiej SSR.

3. Utworzenie najwyższych organów władzy Estońskiej SSR.

Grzotem oklasków przyjmuje Duma Państwowa następującą rezolucję:

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Pełnomocnej Dumy Państwowej o uchwale Rady Najwyższej ZSSR w sprawie przyjęcia Estońskiej SSR do ZSSR, Duma Państwowa uznaje, że Komisja Peł-

nomocna spełniła jednomyślnie życzenie ludu pracującego Estonii". Po ożywionej dyskusji Duma jednomyślnie przyjmuje projekt konstytucji.

Tow. Wajmer stwierdza, że Duma Państwowa, która urzeczywistniła wstąpienie Estonii do ZSSR, ogłosiła nacjonalizację banków i przemysłu, uczyniła ziemię własnością całego narodu jest rzeczywistą reprezentantką narodu. Wobec tego proponuje nie przeprowadzać naraźnie nowych wyborów, natomiast ogłosić obecny skład Dumy Państwowej jako Tymczasową Radę Najwyższą Estońskiej SSR.

Wniosek zostaje przyjęty przez akklamację. Polecono prezydium Tymczasowej Rady Najwyższej, zgodnie z uchwaloną Konstytucją, ustalić termin przeprowadzenia wyborów do Rady Najwyższej Estońskiej SSR.

Prasa amerykańska o stosunkach angielsko-amerykańskich

NOWY-JORK, 27 sierpnia (TASS). Amerykańska prasa, nie owijając rzeczy w bawełnę, komentuje politykę amerykańską, zmierzającą do ustalenia wspólnej obrony Stanów Zjednoczonych i Kanady i do okazania pomocy Anglii, jako przygotowanie do bezpośredniego przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny.

„Armi end nejwi dzornel” — nieoficjalny tygodnik, wychodzący w Waszyngtonie, ściśle związany z kołami wojskowymi, w numerze z 24 sierpnia pisze:

„Stany Zjednoczone w szybkim tempie kręcą ku przystąpieniu do wojny światowej. Zawarcie sojuszu obronnego z Kanadą, wydzierżawienie baz w angielskich posiadłościach półkuli zachodniej, zaopatrywanie Anglii w broń i przygotowania do przekazania flocie angielskiej torpedowców amerykańskich stanowi preludium do wysłania potężnej floty morskiej i powietrznej na pomoc Anglii”.

Zdaniem redaktora „Waszyngton post” Moreli, układ między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą w kwestii wspólnej obrony jest znacznie szerszy, niż tylko sojusz obronny przeciwko Niemcom. Moreli pisze, że „Anglicy usiłują uczynić ze Stanów Zjednoczonych swego partnera”. Następnie Moreli wskazuje, że „Niemcy, ściśle mówiąc, mogą traktować sojusz Stanów Zjednoczonych z Kanadą jako wrogi akt w stosunku do Niemiec”.

Korespondent „Dejli Mirror” Allen Pirson twierdzi, że w rokowania angielsko-amerykańskich poruszana jest kwestia nie tylko otrzymania przez Stany Zjednoczone baz, lecz również „los floty angielskiej na wypadek zwycięstwa Niemiec”. „Stany Zjednoczone, pisze Pirson, odczuwają brak dodatkowych baz, a wyżej wspomniane bazy są niedostateczne, by obronić amerykańskie miasta przybrzeżne Nowy-Jork, Boston i Filadelfię”.

Tygodnik „Junajted stejts nius” oświadcza:

„Rokowania angielsko-amerykańskie dotyczą kwestii kontroli nad flotą angielską na wypadek zwycięstwa Niemiec. Dalsze kroki po drodze do zbliżenia polegają bę-

da na ustanowieniu wzajemnego porozumienia w kwestii wykorzystania przez Stany Zjednoczone bazy morskiej w Singapurze, w zawarciu układu o obronie Australii i Nowej Zelandii przez Stany Zjednoczone, jak również w rozpatrzeniu przyszłości statutu Indii Holenderskich oraz angielskich państw malajskich, które stanowią poważne źródło dla Stanów Zjednoczonych zaopatrywania w kauczuk i cynę. W wypadku klęski Anglii powinny zjednoczyć się floty angielska i amerykańska dla ustalenia panowania na morzu.

Porażka Anglii zmusi Kanadę do zwrócenia się z prośbą o pomoc finansową do Stanów Zjednoczonych. Samodzielnie Kanada nie jest w stanie utrzymać jakiegokolwiek znacznej części floty angielskiej. Dlatego też Kanada zmuszona jest zwrócić się o pomoc do Stanów Zjednoczonych”.

Niedawno wojenni obserwatorzy gazet amerykańskich wypowiadali zdanie, że angielskie szanse na zwycięstwo są większe w obecnym czasie, niż dwa tygodnie temu, ale jeszcze nie są zbyt wysokie. Tygodnik „Junajted stejts nius” oświadcza, że amerykańskie koła wojskowe nie podzielają optymizmu, wyrażonego niedawno przez koła oficjalne na temat obrony Anglii.

„Wojskowi amerykańscy”, pisze tygodnik, — bardzo wątpią w to, czy Anglia potrafi samodzielnie zadać klęskę Niemcom. Osobistości te spodziewają się niemieckiego najazdu na Anglię. Według ich zdania, 50 amerykańskich torpedowców stanowi tylko pomoc symboliczną. Anglii potrzebna jest amerykańska flota powietrzna i wszystkie amerykańskie torpedowce dla wyrównania swych sił z Niemcami. Wątpliwe jest, czy taka pomoc będzie okazana”.

Polityczny obserwator „Waszyngton Post”, Lindley twierdzi, że według opinii oficjalnych kół waszyngtonskich, angielskie szanse na zwycięstwo w ostatnim czasie wzrosły „lecz nawet najbardziej optymistycznie nastrojeni ludzie wciąż jednak uważają, że szanse Anglii i Niemiec są tylko równe”.

Redaktor odpowiedzialny
B. M. Zelmanow

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Naloty powietrzne na Anglię

LONDYN, 27 sierpnia (TASS). Jak podaje agencja Reuter, zgodnie z późniejszymi informacjami, w rezultacie ataków niemieckich w nocy na 27 sierpnia na jedno z miast centralnej Anglii, gdzie nalot powietrzny spowodował wiele pożarów, jest kilku zabitych. Jedną z bomb podpalony został skład materiałów leśnych. Wielką ilość burzących i setki zapalających bomb rzucono w wielu dzielnicach, co spowodowało uszkodzenie domów mieszkalnych.

W ciągu dzisiejszego rana i na początku dnia aktywność lotnictwa niemieckiego była ograniczona. W rejonach południowo-wschodniej i południowo-zachodniej Anglii słychać było warkot motorów nieprzyjacielskich. Jeden samolot niemiecki został strącony nad La-Marszem.

Polityka Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie

NOWY-JORK, 27 sierpnia (TASS). „Niu-Jork Tajms”, „Niu-Jork gerald trybun” i inne pisma publikują artykuł admirała w stanie spoczynku Stirlinga, rozpowszechniany przez agencję Junajted Press. W tym artykule Stirling przepowiada nieuchronną wojnę między Stanami Zjednoczonymi a Japonią, jeśli sporne kwestie nie zostaną rozstrzygnięte inną drogą. Według zdania Stirlinga, wojna przybiera formy bitw powietrznych i morskich na wodach pacyficznych, przyczym przewaga będzie po stronie floty japońskiej, ze względu na to, że dookoła

LONDYN, 27 sierpnia (TASS). Agencja Reuter podaje, że około 200 bomb zapalających zostało zrzuconych nad wielkim terytorium rejonu północno-wschodniego wybrzeża Anglii w nocy na 27 sierpnia. Wiele z tych bomb były nowego typu, znacznie większe od zwykłych. Napelnione były one nieoczyszczoną ropą naftową. W wyniku bombardowania takimi bombami wybuchło kilka pożarów, poważnie w miejscowościach wiejskich. W czasie nalotu na jedno z miast w centrum kraju zrzucono bomby burzące i zapalające. Uszkodzone zostały domy mieszkalne. Powstał wielki pożar w składzie materiałów leśnych. Liczba ofiar w ludziach jest nieznana. W jednym załudnionym rejonie na południowo-zachodzie Anglii zrzucono dużo bomb, w domach wyleciały szyby.

Japonii skoncentrowana jest wielka ilość baz morskich, wówczas gdy flota amerykańska będzie walczyć na morzu daleko od bazy. Tym niemniej, pisze Stirling ostatecznie zwyciężą Stany Zjednoczone.

Jak donosi agencja Asoszejted Press, były dowódca floty azjatyckiej Stanów Zjednoczonych admirał w stanie spoczynku Jarnell domaga się okazania pomocy Anglii na morzu, zaprzestania wywozu materiałów wojennych do Japonii, otwarcia drogi przez Birnię oraz wzmocnienia amerykańskiej floty azjatyckiej.

Przygotowania do inwazji niemieckiej na Anglię

NOWY-JORK 27 sierpnia, (TASS). Jak donosi korespondent agencji Junajted Press z Wiszy, zdaniem francuskich specjalistów wojskowych Niemcy ustawili na wybrzeżu północnej Francji dalekonośne działa, przy pomocy których można ostreżliwać Londyn. Jednak ci specjaliści twierdzą, że bomby lotnicze są bardziej efektywne niż pociski. „Tan”

oświadcza, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy wykorzystają olbrzymią ilość katrów torpedowych przeciwko Anglii. Według słów gazety, Niemcy zbudowały wielką ilość katrów o drewnianym kadłubie, na których ustawiono motory Dysla o sile 2400 koni lub motory lotnicze Dajmler—Benz,

DO WIADOMOŚCI OBYWATELI MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Miejski wydział opałowy podaje do powszechnej wiadomości, że

WYDAWANIE TALONÓW NA OTRZYMANIE DRZEWA

na okres do 1-go stycznia 1941 roku odbywać się będzie: od 28 sierpnia do 11 września 1940 r. włącznie od godz. 9-ej rano do 5.30 po poł. w 2-gim składzie Gortopu przy ulicy Czapaiewa (w pobliżu mostu) i od godz. 8-ej do 10-ej wieczorem w biurze Gortopu przy ulicy Czapaiewa Nr 16.

Od 28 do 31 sierpnia włącznie otrzymują talony obywatele, zamieszkujący ulice, które rozpoczynają się na litery: A, B, W, G i D (naprzykład: Artyleryjska, Botaniczna, Wesoła, Brańska, Depowa i t. d.

od 1 do 2 września — na litery: J, Z, Z, I
od 3 do 4 września — „ K, L, I, M, N
od 5 do 7 września — „ O, P, R, S, T
od 8 do 9 września — „ Y, F, H, C
od 10 do 11 września — „ Sz, Szcz, Cz, E, Ju, Ja

Przy otrzymywaniu talonów trzeba okazać paszport i książkę domową.

Miejski wydział opałowy

SZKOŁA FABRYCZNO-PRZEMYSŁOWA PRZY PRZEDZALNIANO-TKACKIEJ FABRYCE Nr 14

przyjmuje
zapisy uczniów
na rok szkolny 1940-41

na wydziały:

1. TKACKI
2. APARATOWO-PRZEDZALNIANY

Zgłoszenia przyjmuje się od wszystkich obywateli w wieku lat 15—18.

Uczniowie otrzymują stypendium, pensje — także internat.

Wymagane są następujące dokumenty: podanie, świadectwo zdrowia i świadectwo pochodzenia.

Podania kierować należy do dyrektora na adres: Białystok, Krasnoarmijska 59, Fabryka Nr 14.

DYREKCJA

Potrzebny jest szofer-mechanik

Zgłoszenia — do Białostockiej Obwodowej Bazy „Główny zbytu” przy ul. Sowieckiej 157 tel. 5-33.

Do działu ogłoszeń dzwonić tel. 16-10.

DZIŚ W TEATRACH I KINACH:

Gościnne występy Państwowego teatru polskiego BSSR
G. ZAPOLSKA
TEATR MIEJSKI
Moralność pani Dulskiej
Początek o godz. 9 wiecz. Kasa otwarta w godzinach od 12 do 3 i od 5 do 9 w.

Artystyczny film
Kino - teatr SPARTAK
PRZEJŚCIE
Pocz. sean. 6, 7, 45, 9, 30, 11, 15 w foje dżaz-orkiestra i tańce

Koncert na ekranie
Kino - teatr SWOBODA
W letnim foje tańce i koncert-dżaz Pocz. o godz. 7, 9 i 11

Młodość dowódców
Kino - teatr Czerwona ZORKA
w foje: orkiestra Pocz. seansów: 4, 30, 7, 9, 11 Kasa otwarta o 1 g. 3-ej

Artystyczny film
Kino - teatr RODINA
TRAKTORZYŚCI
Pocz. seansów 7, 9, 11. Kasa czynna od godz. 3.